BIULETYN
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW

Rok I | Warszawa, maj 1948 | Nr 5

Najważniejsze wydarzenia

Z dniem 1 czerwca b. r. prezes Józef Swatoń, został powołany na stanowisko Wicedyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego, któremu podlegają wszystkie zagadnienia szkolnictwa muzycznego.

* * *

„Na skutek przymusowego ustąpienia ze stanowiska prezesa kol. Józefa Swatonia i powołania go do służby państwowej, Plenum Zarządu Głównego Związku stwierdziło, że kol. Józef Swatoń na stanowisku prezesa Zarządu Głównego, przez wytrwałą i wybitnie ideową pracę całoroczną, dobrze zasłużył się Związkowi Zaw. Muzyków R. P.“.

* * *

Nowy Departament Przedsiębiorstw Artystycznych i Rozrywkowych w Ministerstwie Kultury i Sztuki z Dyr. Rudzińskim Witoldem na czele, rozpoczął planową akcję uzupełnienia braków budżetowych w dziale muzycznym tego Departamentu na r. 1948, oraz rozpracowuje realną konstrukcję preliminarza na r. 1949. Na pokrycie niedoborów instytucji filharmonicznych i operowych potrzeba Ministerstwu 60 milionów złotych na r. 1948, przy czym przewidziane są dalsze zadłużenia tych instytucji. — Ministerstwo występuje równocześnie o pewną sumę w preliminarzu na r. 1949 celem zaspokojenia potrzeb ruchu koncertowego i instytucji artystycznych. W ramach tego Departamentu, zostaną zorganizowane dwa nowe zespoły państwowe: a) reprezentacyjny zespół pieśni i tańca ludowego, b) wzorowy chór upowszechnieniowo-zawodowy pod dyr. Szczepańskiego we Wrocławiu, oraz centralna biblioteka wypożyczeń. Spośród innych ważniejszych pozycji w projektowanym preliminarzu, zostały uwzględnione zwiększone sumy na Szkolnictwo Muzyczne, na upowszechnienie niezawodowe, na Twórczość, Wydawnictwa i Związek Muzyków.

* * *

Na skutek decyzji wyższych czynników państwowych Teatr Operowy w Warszawie prowadzony dotychczas przez Zarząd Miejski zostanie zlikwidowany.

* * *

Zespół Scesny Operowej w Warszawie w oparciu o Związek Muzyków i „Zasp.“ prowadził wytężoną kampanię o utrzymanie placówki Operowej w Warszawie. W dniu 10 czerwca b. r. odbyło się walne zebranie tego zespołu z udziałem Szefa Resortu Kultury w Zarządzie Miejskim Dworakowskiego, przedstawiciela, Rady Związków Artystycznych, Związku Muzyków i „Zasp'u“, oraz prasy warszawskiej. Zebranie pod przewodnictwem Sekretarza generalnego Związku Elektorowicza Witolda, — uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„W trosce o rozwój życia muzycznego Stolicy, zespół sceny muzyczno-operowej zwraca się z gorącym apelem do Ministerstwa Kultury i Sztuki o zmianę decyzji skasowania sceny muzyczno-operowej w Warszawie i o nieprzerywanie ciągłości naszej pracy.

Zespół wierzy, że przy opiece i poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, scena muzyczno-operowa w Warszawie będzie czynnikiem pozytywnym w upowszechnianiu muzyki wśród szerokich mas.

Scena nasza wychowując odbiorcę muzyki operowej, będzie jednocześnie przygotowywała zespoły (solistów, orkiestrę, chóry i balet) dla przyszłej Opery Państwowej“.

Cała prasa warszawska zajęła jednomyślnie stanowisko stwierdzające konieczność kontynuowania przedstawień operowych w Stolicy bez względu na ich formę.

* * *

W zrozumieniu ideowych przesłanek zawartych w wystąpieniach Związków i Prasy, Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło od 1 września b .r. po zastosowaniu pewnych adaptacji i przeróbek technicznych sali „Roma“, uruchomić estradowe cało-spektaklowe przedstawienia operowe pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, w administracyjnych ramach Filharmonii Warszawskiej. W tak pomyślanym Studio Operowym, zorganizowany zostanie zawodowy chór operowy i filharmoniczny, stanowiący całość dla celów koncertowych; oraz balet dla samodzielnych przedstawień baletowych na wysokim poziomie. — Niezaniedbując żadnej sposobności do wzmożonej propagandy i komasowania wszelkich funduszów na rzecz przyśpieszenia odbudowy Wielkiego Teatru Operowego w Stolicy — Zarząd Główny Związku Muzyków powyższe rozwiązanie sprawy operowej w Warszawie przyjmuje do wiadomości, oceniając je jako chwilowy sukces akcji społecznej i prasowej wszystkich zainteresowanych czynników.

Cenne wypowiedzi Kompozytorów Radzieckich

Jurij Szaporin

W przeszłości wielcy kompozytorzy byli zarazem i głębokimi myślicielami, którzy umieli w bardzo ścisłej, nieraz aforystycznej formie wyrazić swój stosunek do tego lub innego podstawowego zagadnienia uprawianej przez nich sztuki.

A więc Mozart, podstawowe zagadnienia swej koncepcji estetyki wyraził w następujących skąpych słowach:

„W sztuce muzycznej nawet to, co jest najbardziej okropnym musi być pięknem“.—Wydaje mi się, iż nie będę dalekim od prawdy, jeśli powiem, iż pewna część kompozytorów współczesnych wyznaje wręcz przeciwną zasadę i jeśli nawet otwarcie jej nie wypowiada, to myśli: „W sztuce muzycznej, to co jest najpiękniejsze musi być okropne“.

„Istnieje Marksizm twórczy i Marksizm dogmatyczny. Ja stoję na punkcie widzenia pierwszego“.

W zastosowaniu do muzyki cytat ten otrzymałby następujące brzmienie: Istnieją tradycje twórcze i tradycje martwe. Kompozytorzy radzieccy, jak wykazał Zjazd Kompozytorów, zrozumieli znaczenie postępowe twórczych tradycji, a okoliczność ta stanowi rękojmię wybrnięcia z kryzysu muzycznego.

Tichon Chrennikow

W istocie rzecz przedstawia się tak, że pod naciskiem opinii publicznej, odpowiednio do żądań publiczności, repertuar naszych teatrów i instytucji koncertowych jest obecnie znacznie rozszerzony w kierunku produkowania utworów klasyków światowych i autorów kompozytorów kierunku demokratycznego, dawniej niesłusznie zaniedbywanych.

Jednym z najważniejszych symptomów upadku i kryzysu muzyki współczesnej jest jej cał-

kowite lekceważenie melodycznego wątku muzycznego. „Melodia — to dusza muzyki" — mówił Mozart. „Ze wszystkich rozkoszy muzyka ustępuje jedynie miłości. Lecz i miłość — to melodia", tak pisał w jednym ze swoich genialnych poematów nasz wielki poeta Puszkin. W muzyce wszystkich czasów i wszystkich narodów właśnie melodia była nosicielką idei utworu muzycznego: nasi kompozytorzy-moderniści za przykładem Strawińskiego wolą wysuwać na pierwszy plan „rytm i ruch". W większości utworów trudno jest odnaleźć melodię. Jeszcze trudniej jest ją zaśpiewać lub zapamiętać.

* * *

Zbytnio lekceważyliśmy docierający wszędzie styl muzyki rozrywkowej, oddając ten potężny dział muzyczny niszczącemu działaniu jazzu. Żaden z wielkich muzycznych koryfeuszy przeszłości nie unikał łatwego i dostępnego stylu muzyki lekkiej i tworząc kontredanse, mazurki, walce, polki, uwertury, fantazje, rapsodie i td. nie pomniejszał swego talentu, a przeciwnie podnosił ten styl muzyki do prawdziwie artystycznych przykładów.

* * *

Sergiusz Prokofiew.

Co do kwestii, że melodia jest ważną, niemiałem nigdy wątpliwości. Sam bardzo lubię melodię, uważam ją za najważniejszy element w muzyce i od wielu lat pracuję w swoich utworach nad udoskonaleniem jej gatunku. Znaleźć melodię, którą zrozumie od razu słuchacz nawet niewtajemniczony, a równocześnie oryginalną — to dla kompozytora zadanie najtrudniejsze. Czyha tu na niego mnóstwo niebezpieczeństw: można popaść w trywialność lub banalność, lub motyw już dawniej skomponowany. Tworzenie melodii złożonych jest dużo łatwiejsze. Zdarza się, że kompozytor tak długo grzebie się w swojej melodii i poprawia ją, że sam tego nie zauważy jak staje się ona tak wyszukana i skomplikowana, że odbiegnie od zrozumiałego ideowego języka i prostoty. W czasie pracy sam, bezwiednie, wpadałem w taką pułapkę.

Trzeba tworząc, mieć się bardzo na baczności, i nie dopuścić, aby melodia zostającą prostą nie zamieniła się jednak na tanią, ckliwą lub naśladowniczą. Łatwo to powiedzieć, ale trudno wykonać, i cały swój wysiłek skieruję na to, żeby te słowa nie były tylko receptą, lecz żebym mógł je całkowicie zrealizować w moich następnych pracach.

Zjazd Okręgowy w Katowicach

W dniu 28 maja 1948 r. odbył się Walny Zjazd Delegatów Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego z udziałem kilkudziesięciu delegatów z terenu wojewódzkiego, członków Plenum Zarządu Okręgu, przedstawiciela O. K. Z. Z. i sekretarza generalnego Zarządu Głównego kol. Elektorowicza Witolda.

Przewodniczył Zjazdowi sprawnie kol. Kamiński bez uciekania się do ostrych rygorów regulaminu. Zarząd Okręgowy złożył obszerne sprawozdania z każdej dziedziny działalności niepomijającąc szczegółowego sprawozdania z O. B. K. Dyskusja prowadzona była na wysokim poziomie, wokół istotnych zagadnień organizacyjnych. Krytyka dotyczyła raczej formy niektórych określeń w sprawozdaniu niż treści. Zarząd otrzymał absolutorium i podziękowanie Zjazdu, wyrażone pod adresem wszystkich aktywnych członków Zarządu Okręgowego w szczególności prezesa Jana Rudzińskiego, którego sprawozdanie zamieszczamy w skróceniu poniżej.

Nowy Zarząd ukonstytuował się jak następuje:

Rudziński Jan prezes, Świderski Włodzimierz wiceprezes, Sumara Władysław sekretarz, Wieczysty Stanisław skarbnik, Wopaleński Władysław, Szmidt Andrzej, Szłapak Eugeniusz, Klatt Tadeusz, Marzecka Maria.

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCEGO JANA RUDZIŃSKIEGO.

W okresie sprawozdawczym wysiłki Zarządu były skierowane głównie w trzech kierunkach.

1) w kierunku odbudowy, pogłębienia szerzenia i upowszechnienia kultury muzycznej,
2) w kierunku ochrony interesów zawodowych, materialnych i artystycznych członków Związku,
3) w kierunku podniesienia Okręgu pod względem organizacyjnym.

1. Wychodząc z założenia, że kamieniem węgielnym rozwoju kultury muzycznej są instytucje, przedsiębiorstwa artystyczne oraz postawione na odpowiednim poziomie szkolnictwo muzyczne, Zarząd Okręgu poświęcił największej uwagi tym zagadnieniom. Egzystencja Opery i Filharmonii Śląskiej obecnie nie jest zagrożona jednak zorganizowane zaraz po wyzwoleniu Śląska zespoły symfoniczne w Zabrzu i Bielsku przestały działać na skutek braku jakiejkolwiek pomocy. Reaktywowanie tych zespołów oraz organizowanie nowych, w większych ośrodkach prowincjonalnych jest kwestią palącą. Zapoznawszy się z potrzebami i możliwościami odnośnie potrzeb kulturalnych rejonu Beskidzkiego, Zarząd Okręgu poczynił starania w kierunku założenia Beskidzkiej Spółdzielni Muzycznej (Spółdzielnie Pracy) obejmującej działalnością pow. Bielsko, Cieszyn i Pszczyna. Przeprowadziliśmy rozmowy ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni, oraz zapoznaliśmy się ze stanowiskiem prezydenta miasta Bielsko w tej sprawie.

Dużym sukcesem w osiągnięciu umożliwienia krzewienia kultury muzycznej jest uzyskanie przez Oddział w Bytomiu pięknej sali koncertowej. Zarządowi Oddziału w Bytomiu z przewodniczącym Kol. Schmarem na czele należy się specjalne uznanie za olbrzymi wysiłek na tym polu.

Reorganizacja C. B. K. i uruchomienie tej — przez dwa lata prawie martwej placówki, wpłynęła na wybitne ożywienie ruchu koncertowego na Śląsku. Muszę podkreślić, że przy zmianie dyrektora OBK. Zarząd napotkał na wielkie nieprzewidziane trudności, które jedynie dzięki zdecydowanej postawie Zarządu, oraz zrozumieniu sprawy przez Zarząd Główny i Naczelną Dyrekcję C. B. K. zostały usunięte.

Sprawa szkolnictwa muzycznego na Śląsku jest sprawą nadal otwartą. Nie obsadzone zupełnie klasy instrumentów wymierających (harfa), oraz prowadzenie klas kilku instrumentów przez jednego z instrumentalistów w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, to anomalia, kótrą można było tolerować jedynie w pierwszych dniach organizacji szkolnictwa.

Traktowanie niektórych szkół muzycznych jedynie jako przedsiębiorstwo dające dochód właścicielowi (Bielsko) to druga bolączka szkolnictwa do likwidacji, której przystąpił Zarząd. Niskie uposażenie pedagogów zwłaszcza w szkolnictwie państwowym, stawia pod znakiem zapytania przyszłość szkolnictwa muzycznego w Polsce.

2. Wypełniając statutowy obowiązek ochrony interesów zawodowych, materialnych i artystycznych członków Związku, Zarząd stoi na stanowisku uzyskania godziwych gaż dla filharmoników, oraz orkiestry Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego. Zarząd Okręgu musiał pokonać wiele przeszkód w obronie prawa do pracy wszystkich członków Związku.

Stojąc na stanowisku czystości szeregów Związkowych i bezwzględnego ścigania tych którzy splamili honor muzyka polskiego w czasie okupacji, Zarząd przeciwstawił się jednak stanowczo nadużywaniu przynależności do niemieckich list narodowościowych, w celu niedopuszczenia na estrady koncertowe artystów śląskich, korzystających z pełnych praw członkowskich.

3. Obejmując urzędowanie, Zarząd stwierdził opłakany stan Okręgu pod względem organizacyjnym.

Zupełny brak danych dotyczących pracy Zarządów Oddziałów. Brak ewidencji członków, wykazów członków definitywnie przyjętych, zweryfikowanych i skwalifikowanych. Stos deklaracyj członkowskich (około 1300) przedstawiał raczej makulaturę niż akta organizacyjne. Deklaracje nigdzie nie rejestrowane, niewiadomo kiedy i w jaki sposób wpłynęły do biura Okręgu, niekompletne, źle wypełnione. Brak deklarcji wielu członków Związku figurujących w spisie w niektórych wypadkach wypełnionych kilkakrotnie przez tych samych członków. Sekretariat zalegał z niektórymi sprawami od wielu miesięcy, co miało dla Zarządu przykre następstwa. W celu usunięcia tego chorobliwego stanu Zarząd powziął szereg uchwał i wydał wiele okólników i instrukcyj. Posegregował i rozesłał do właściwych Oddziałów wszystkie deklaracje, celem uzupełnienia i powzięcia decyzji zgodnie z wymogami statutu. Praca organizacyjna Zarządów Odziałów w wielu wypadkach jest nadal niedostateczna, chociaż kilkakrotnie zmuszeni byliśmy stosować groźby zawieszenia Zarządów Oddziałów i wyciągnięcia konsekwencji prawnych w stosunku do zalegających z odprowadzeniem składek do Zarządu Głównego i Okręgu.

Obszerne sprawozdania z lustracji Oddziałów stanawią materiał orientacyjny dla nowego Zarządu. Na wniosek Zarządu Oddziału w Sosnowcu Oddział tamtejszy został rozwiązany a członkowie przydzieleni do Oddziału Katowickiego.

Na wniosek Komisji lustracyjnej został zawieszony w czynnościach Zarząd Oddziału w Będzinie.

Obecnie jest w trakcie organizacji Oddział (względnie Koło) w Kluczborku, oraz reaktywizacja Oddziału w Lublińcu.

Zarząd stwierdził możliwość zorganizowania Oddziałów względnie Kół w Rybniku oraz w Tarnowskich Górach.

Szczególnie ciężkim problemem jest brak dyscypliny organizacyjnej i etyki koleżeńskiej, wśród członków Związku, przejawiającej się w bardzo przykrych formach jak np.

a) Kierowanie bezpodstawnych oskarżeń do władz prokuratorskich w celu niedopuszczenia kolegów do konkursów i koncertów,
b) Rozsiewanie niesprawdzonych zarzutów odnośnie działalności niektórych kolegów w okresie okupacji, właśnie w tym czasie kiedy zostaną powołani na stanowiska społeczne, lub do władz organizacyjnych,
c) Bojkotowanie uchwał KCZZ, oraz wszystkich władz Związku (opublikowanie w prasie uchwał pewnego koła muzyków i niesolidaryzowaniu się z uchwałami Władz Organizacyjnych w sprawie procentowego opodatkowania pracowników na F. O. S. szkół itp.

Stwierdzone fakty Zarząd uważa za groźne dla spoistości Związku.

Współpraca z OKZZ układała się pomyślnie, wymaga ona jednak rozszerzenia i pogłębienia.

Zarząd poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, że we wszystkich sprawach dotyczących rozwoju instytucji artystycznych, obrony praw i interesów członków Związku, otrzymał jak najdalej idące poparcie OKZZ. We wszystkich spawach dotyczących kultury muzycznej istniała ścisłą współpraca między Zarządem, a Władzami Wojewódzkimi i Miejskimi oraz Wojewódzką Radą Kultury z którą współpracujemy za pośrednictwem Komisji Artystycznych do spraw muzycznych. Poparcie tych władz i instytucji wpłynęło decyzją na losy Opery i Filharmonii Śląskiej.

Podkreślam ofiarność za pracę wszystkich członków Prezydium Zarządu Okręgu, a zwłaszcza kolegów Wopaleńskiego i Wieczystego, którzy oprócz sumiennego wypełniania swych resortowych obowiązków poświęcili wiele czasu i pracy dla wszystkich spraw związkowych, spędzając w biurze Zarządu całe dni przez długie okresy czasu.

Wszystkim Działaczom Związkowym jak i szerokim rzeszom naszych Czytelników składamy życzenia jak najlepiej spędzonego urlopu.

Święto Łódzkiej Filharmonii

W maju Łódź muzyczna obchodziła swoje największe święto od wyzwolenia: otwarcie odbudowanej przez Zarząd Miejski sali Filharmonii Łódzkiej. Koledzy - filharmonicy po trzech latach borykania się z trudnościami pracy w warunkach urągających elementarnym wymogom sal koncertowych doczekali się wreszcie ustabilizowania sytuacji prawnej Filharmonii i przepięknej sali. A teraz Miejska Filharmonia w Łodzi będzie miała tylko jeden jeszcze mankament do usunięcia: stawki płac! Rok 1949 musi przynieść w tym względzie zmianę zasadniczą: Filharmonicy robotniczej Łodzi muszą być ocenieni przez ojców miasta tak, aby wynagrodzenie ich nie zmuszało do szukania chleba w orkiestrach restauracyjnych i dorywczych imprezach! Wierzymy, że społeczeństwo łódzkie po zetknięciu się dzięki nowej sali ze społeczną stroną pracy zespołu jako krzewiciela kultury muzycznej wśród najszerszych mas — poprzez swoich Filharmoników! Ci ostatni zaś muszą swą pracą dowieść największym opurtunistom, że Filharmonia to wielka rzecz!

PRZEMÓWIENIE

Sekretarza Generalnego Związku Zawodowego Muzyków R. P. Witolda Elektorowicza na otwarciu odbudowanej Filharmonii Łódzkiej.

W imieniu Zarządu Głównego Związku Muzyków i tej szerokiej rzeszy muzyków instrumentalistów na której opierają się dziś instytucje filharmoniczne w kraju, pragnę w kilku słowach scharakteryzować moment dzisiejszej uroczystości odbudowania Filharmonii Łódzkiej. — Moment to zaiste historyczny, — choćby dlatego, że jest on poświęcony pierwszej z kolei odbudowanej sali koncertowej. Wszystkie istniejące dziś instytucje filharmoniczne zarówno w zniszczonych jak i niezniszczonych miastach Polski nieposiadają dotychczas odpowiednich pomieszczeń a błąkają się przytulone jak z łaski do instytucji niezainteresowanych w rozwoju muzyki symfonicznej. Moment to historyczny również dlatego, że tę radosną chwilę przeżywamy w mieście nawskroś robotniczym, a więc ośrodku w którym idea upowszechnienia kultury w ramach tej pięknej sali, znaleźć może swój najwłaściwszy wyraz. Moment dzisiejszy to równocześnie, nagroda i moralne zwycięstwo dla tych wszystkich co na drodze wyrzeczeń osobistych, cierpliwości, z uporem w ciągu 3 lat walczyli o dobro tej placówki muzycznej w Łodzi. A więc dla orkiestry i jej pierwszego kapelmistrza — organizatora Zdzisława Górzyńskiego, dla Zarządu Miejskiego z jej wybitnym prezydentem Stawińskim Eugeniuszem na czele jak też dla Oddziału naszego Związku z jego dzielnym prezesem Iżykowskim. — W nieprzytulnej brudnej, często nieogrzanej sali kinowej, rozpoczęły się 3 lata temu pierwsze próby orkiestry, jej pionierska praca w rytmie pierwszego warkotu krosien i warsztatów tkackich, uruchomionych również z niczego rękami robotników łódzkich. Ta sama wola, ten sam zapał, wytrwałość i świadomość roli społecznej, towarzyszyły tym dwóm różnym zdawałoby się ośrodkom pracy i wysiłku.

W niedostatecznych warunkach materialnych dojrzewały te walory moralne, jakimi ożywiona jest Łódzka Orkiestra Filharmoniczna i jej kierownictwo, równolegle do tych jakie wzrastają z dnia na dzień przy warsztacie tkackim w szlachetnym współzawodnictwie pracy o lepsze materialne i kulturalne jutro Polski. To też dla nas pracujących Łodzi, świątynia ta winna stać otworem, a jeżeli piękno muzyki płynącej z tego miejsca zdoła przeniknąć do ich serc, odrywając ich na chwilę od ich trosk codziennych, dając chwilę wytchnienia — to szlachetny wysiłek odnowicieli tego budynku, niezostanie zmarnowany i stanie się widomym znakiem wzrostu kultury, jednym z jej żywych pomników na pierwszym etapie umocnienia się Polski Ludowej.

Uchwała

Na posiedzeniu odbytym w Warszawie w dniu 12 czerwca 1948 r. Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Muzyków R. P. skupiających w swoich szeregach wielki procent szczerych i praktykujących katolików, wyraził ubolewanie z powodu wystąpienia Papieża Piusa XII w orędziu do biskupów niemieckich kwestionujących prawo Polaków do odebranych zaborcy Ziem Zachodnich.

Zaborcza polityka hitlerowska cieszyła się stanowczym poparciem przygniatającej większości Niemców, zarówno protestantów, jak i katolików i bez tego poparcia nie byłyby możliwe te wszystkie przestępstwa, których najcięższą ofiarą była właśnie Polska. Nie odezwał się też ani jeden głos biskupa niemieckiego, któryby potępił agresję niemiecką na Polskę.

Wystąpienie Papieża nie sprzyja utrwaleniu pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

Związek Zawodowy Muzyków R. P. spodziewa się zatym, że kierownictwo Kościoła Katolickiego w Polsce zajmie niezwłocznie stanowisko w tej sprawie, stanowisko zgodne z naszym sumieniem narodowym podobne do tego, jakie zajęli księża katolicy, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, na Zjeździe w Kaliszu.

Aktualne zagadnienia Muzyków Sekcji Rozrywkowej

Na marginesie akcji o ogólno-krajową umowę zbiorową z Zrzeszeniem Restauratorów, Zarząd Główny w przeciwdziałaniu likwidacji muzyki w szeregu lokali gastronomicznych wystosował następujący memoriał do Ministerstwa Pracy oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

Związek Zawodowy Muzyków z natury swej struktury reprezentuje wszystkie dziedziny życia muzycznego. Statutowym obowiązkiem Związku jest opieka i współdziałanie w rozwoju nietylko muzyki symfonicznej, operowej, kościelnej, rozbudowy zreformowanego szkolnictwa muzycznego czy teatrów muzycznych o charakterze rozrywkowym, ale takim samym *obowiązkiem jest ujęcie organizacyjne muzyki lekkiej i popularnej na odcinku najbardziej bezpośrednim w życiu codziennym to jest w kawiarni, restauracji czy na dancingu.* — Niestety na skutek związania tej dziedziny pracy muzyka zawodowego z przedsiębiorstwami będącymi domeną inicjatywy prywatnej, od 3 lat wymyka się ona z pod opieki i kontroli czynników państwowych, co powoduje wynaturzenie jej właściwego charakteru budząc wątpliwości co do potrzeby istnienia w dzisiejszej jej formie. Zadaniem Związku naszego jest wyrwanie muzyki użytkowej w lokalach gastronomicznych z poza nawiasu zainteresowań kulturalnych i nadanie jej odpowiedniego znaczenia, jako czynnika współdziałającego w rozwoju kultury muzycznej. By muzyka w tej formie spełniła swe zadania, musi być dobra i musi być opłacalna. Około 20% muzyków zawodowych czerpie swe soki żywotne z muzyki rozrywkowej w lokalach gastronomicznych, to też Zarząd Główny Związku nie może przejść obojętnie nad objawami wyraźnego kryzysu jaki z dnia na dzień powiększa się na tym odcinku a wyraża się wzrostem bezrobocia muzyków, którzy niejednokrotnie całe życie jej poświęcili, kontynuując swą pracę w najcięższych warunkach moralnych, jakie stwarza z natury swej lokal gastronomiczny, w większości swej oparty na konsumcji alkoholu.

Zarząd Główny Związku zdaje sobie sparwę, jakie trudności i przesądy będzie miał do zwalczenia na tym odcinku, niemniej uważa moment obecny za ostateczny, do zreformowania tej dziedziny i uratowania z dotychczasowego jej stanu tego, co jest cenne i nie bez znaczenia dla wysiłków kulturalnych Państwa.

W chwili obecnej zespoły muzyczne w lokalach gastronomicznych ulegają częściowej likwidacji przez właścicieli lokali na skutek wielkich obciążeń fiskalnych, związanych z prowadzeniem muzyki w tych przedsiębiorstwach a uwidocznionych w 3-ch pozycjach:

a) podatku miejskiego od muzyki,
b) Zaiks'u,
c) funduszu muzycznego.

Na skutek nieopłacalności prowadzenia muzyki w tych lokalach, uwydatnia się w odróżnieniu do okresu przedwojennego brak momentu konkurencji pomiędzy lokalami, w których decydującym czynnikiem była dobra orkiestra względnie występy artystyczne. Moment konkurencji stwarzał podstawę współzawodnictwa artystycznego tak potrzebnego na tym terenie. Brak współzawodnictwa powoduje w konsekwencji obniżenie poziomu artystycznego zespołów kawiarnianych.

Zarząd Główny Związku wierzy, że muzyka lekka znajdzie w niedługim czasie swoje równouprawnienie i z innymi działami muzyki na odcinku upowszechnienia i w wolnym procesie przemian, przeniesie swe podstawowe siedlisko z lokali gastronomicznych do świetlic, domów kultury i teatrów muzycznych, zanim to jednak nastąpi wymaga ona opieki Związku i czynników państwowych.

W reasumcji wyżej nakreślonych uwag, Związek widzi możliwości hamowania procesu likwidacji muzyki w lokalach gastronomicznych, przez wprowadzenie w nich cennika koncertowego w godzinach od 6 — do 10 wieczór, skasowania podatku miejskiego od muzyki, względnie zmniejszenie opłat na Fundusz Muzyczny i „Zaiks".

Departament Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy nie uznał naszego dezyderatu na drodze likwidacji bezrobocia za właściwy, obiecując ze swej strony moralną i względnie materialną pomoc w rozładowaniu bezrobocia zlikwidowanych zespołów przez organizowanie najrozmaitszych widowisk muzycznych dla użytku szerokich warstw pracujących.

Zaś Departament Planowania i Handlu w Ministerstwie Przemysłu, przesłał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 24 kwietnia b. r. dz. 753/48, Departament Planowania i Polityki Handlowej wyjaśnia iż ustosunkowawszy się w sposób najbardziej przychylny do postulatów wyrażonych w nadesłanym piśmie, przeprowadził z czynnikami decydującymi konieczne rozmowy dla ustalenia możliwości zrealizowania życzeń Związku Zawodowego Muzyków odnośnie kwestii cen w przedsiębiorstwie przemysłu gastronomicznego w czasie koncertu. Niestety sprawa ta nie może być załatwiona w sposób proponowany, gdyż ustalona marża zysków tych przedsiębiorstw nie może być podwyższona. Tymniemniej Związek Zawodowy Muzyków mógłby zapewnić swoim członkom koncertującym w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego dochód w oparciu o bilety wstępu do lokalu. W przedmiocie tym obowiązuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X.1933 r. (Dz. U. R P. Nr poz. 632)".

Jak wynika z powyższego stanowiska Władz Państwowych, intencje nasze nie zostały zrozumiene, bowiem wprowadzenie cennika koncertowego w kawiarniach nie powiększa marży zarobkowej, ich właścicieli, a koszta utrzymania muzyki przerzuca na konsumenta w postaci dopisanego procentu, analogicznie do procentu kelnerskiego za obsługę. Natomiast wejście płatne do lokalu w formie biletów, nastręcza wiele trudności manipulacyjnych, utrudnia swobodny wstęp do lokalu i może mieć zastosowanie tylko w imprezach o charakterze niecodziennym, — występów artystycznych w formie kabaretu literackiego.

Niezależnie od tej akcji pertraktacje z Zarządem Głównym Zrzeszenia Restauratorów postępują naprzód, — uzgodniono w nich większość punktów spornych projektu jaki stanie się przedmiotem debat na zebraniu wojewódzkich prezesów Zrzeszenia Restauratorów jeszcze w miesiącu lipcu b. r.

W. El.

MIANOWANIA.

Naczelnik Wydziału Muzycznego prof. Roman Jasiński został mianowany Vice-Dyrektorem Programowym Polskiego Radia.

Dyrektor Państwowego Liceum Muzycznego Józef Powroźniak został mianowany Dyrektorem Programowym Rozgłośni Katowickiej.

Plenum Zarządu Głównego

W dniu 12 czerwca b. r. odbyło się Plenum Zarządu Głównego.

Udział wzięli:

Prezes Józef Swatoń, Wiceprezes Roman Iżykowski, sekretarz Witold Elektorowicz, skarbnik Ludwik Kurkiewicz, Krzymowski Bolesław, Górecki Benedykt Wroński Witold, Budziszewska Maria (Warszawa), Bay Leopold (Wrocław), Rudnicki Edmund (Kraków), Rabczyński Tadeusz (Kraków), Wejman Edward (Łódź), Kwieciński (Łódź), Rudziński Jan (Katowice), Chyła Tadeusz (Lublin), Birnbach Aleksander (Rzeszów), Stroiński Marian (Kielce), Stanicki Ksawery (Bydgoszcz), Poradowski Stefan i Kotzur Gerard (Poznań).

Najistotniejszymi sprawami jakie znalazły się na porządku dziennym były:

a) sprawa wyboru prezesa z powodu przejścia kol. Józefa Swatonia do służby państwowej,
b) zatwierdzenie regulaminów, (sekcji, komisji kwalifikacyjnej i komisji badawczo - opiniodawczej).

Celem uniknięcia kryzysu organizacyjnego w łonie Zarządu Głównego na skutek ustąpienia prezesa Swatonia ze swego stanowiska, dotychczasowe Prezydium, podało się jednomyślnie do dymisji i po krótkiej przerwie, — Plenum Zarządu Głównego wybrało spośród siebie nowe Prezydium w składzie następującym: Wroński Witold (Prezes), Iżykowski Roman i Górecki Benedykt (Wiceprezesi), Elektorowicz Witold (sekretarz generalny), Kurkiewicz Ludwik (skarbnik), Krzymowski Bolesław (zastępca sekretarza i kierownik Biura Zarządu Głównego).

Sprawę regulaminów referował kol. Wroński Witold. Po wyczerpującej dyskusji i uzupełnieniu odpowiednimi poprawkami regulaminy przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Poza tym zgłoszono szereg wolnych wniosków i powzięto kilka uchwał jakie podamy czytelnikom Biuletynu w następującym numerze.

Uchwały

a) jedną z przyczyn kryzysu operowego w Polsce jest katastrofalny brak śpiewaków,

b) w szeregach chórów śląskich jest dużo talentów stanowiących materiał na śpiewaków operowych, Zarząd Główny Związku Muzyków zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskie o utworzenie Studium Operowego przy Operze Śląskiej.

2. a) Zarząd Główny przejmie komisyjnie salę koncertową w Bytomiu odnośnie gospodarowania salą,

b) zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o przyznanie funduszów na cele remontu sali,

c) udzieli pożyczki Oddziałowi Bytomskiemu, zaliczając składki nieuiszczone na rzecz Zarządu Głównego jako pożyczkę.

3. Zarząd Główny postanawia przyznać Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego subwencję w wysokości zł. 30.000.—

4. Zarząd Główny zbada sprawę zatargu zaistniałego między Zarządami Oddziału i Okręgu Katowickiego a O. K. Z. Z.

5. Zarząd Główny przyjmuje do wiadomości pismo Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

6. Zarząd Główny wystąpi do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o utworzenie Teatru Muzycznego w rejonie Beskidzkim (Bielska, Cieszyn, Pszczyna).

Regulamin

Komisji Kwalifikacyjnych

1. Walne Zgromadzenie Sekcji Oddziału, mającej swą siedzibę w Okręgu wybiera 5-cio osobową Komisję Kwalifikacyjną.
2. Na pierwszym zebraniu pod kierownictwem przewodniczącego Sekcji członkowie Komisji wybierają spośród siebie przewodniczącego, sekretarza i ich zastępców.
3. Posiedzenie Komisji zwołuje przewodniczący lub jego zastępca, przy czym do ważności uchwał potrzebna jest obecność co najmniej trzech członków.
4. Komisja spawdza i bada kwalifikacje kandydatów i członków, należących do danej Sekcji. W tym celu Komisja ustala kwalifikację zawodowe wszystkich członków w sposób następujący:
   a) przez zbadanie dyplomu i świadectw szkolnych, przy czym dokumenty te, jeżeli będą przedstawione w oryginale lub w odpisach uwierzytelnionych Komisja uzna za wystarczające.
   b) jeżeli dana osoba nie posiada dokumentów wymienionych w pkcie 1. winna przedstawić zaświadczenie minimum 2 osób wiarogodnych, jeżeli to możliwe członków Z. Z. M. R. P., stwierdzające posiadanie kwalifikacyj zawodowych. W wypadkach budzących wątpliwości Komisja może zbadać wiarygodność przedłożonych zaświadczeń,
   c) jeżeli dana osoba nie może przedstawić dokumentów lub zaświadczeń Komisja zarządza; przesłuchanie, jeżeli kandydat ubiega się o przynależność do Sekcji solistów, instrumentalistów i organistów, zaświadczeń zezwalających na uprawianie zawodu nauczycielskiego, jeżeli kandydat ubiega się o przynależność do Sekcji Pedagogów, przedstawienia prac, artykułów, recenzji, opinii itp. jeżeli kandydat ubiega się o przynależność do Sekcji dyrygentów, teoretyków i krytyków,
   d) w wypadku braku kwalifikacji członek lub kandydat musi być przesłuchany. Komisji przysługuje prawo stawiania norm kwalifikacyjnych.
5. Komisja Kwalifikacyjna wydaje kandydatowi zaświadczenie, oraz przesyła protokół Zarządowi danego Oddziału. Komisja Kwalifikacyjna winna sporządzać listę kwalifikowanych, której jeden egzemplarz przesyła Zarządowi Oddziału, drugi zaś Zarządowi Głównemu ZZMRP.
   Komisja Kwalifikacyjna ze swoich czynności sporządza protokół. Odpisy protokołów i zaświadczeń przekazywane są właściwym Władzom Związku.
6. Opłata za czynności Komisji Kwalifikacyjnej wynosi zł 300.— na prośbę Komisja może zmniejszyć lub całkowicie zwolnić od opłat petenta.
7. Od decyzji Komisji Kwalifikacyjnej przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Głównego, który może poddać rozstrzygnięcie sprawy petenta Nadzwyczajnej Komisji Kwalifikacyjnej.

Z ostatniej chwili

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera baletu „Swantewit" Perkowskiego, odbyła się w Operze Poznańskiej w dn. 19 czerwca b. r.

Balet ten był dużym triumfem prezesa Rady Związków Artystycznych Perkowskiego jako kompozytora a zarazem wielkim świętem muzyki polskiej jak to stwierdził w Poznaniu Wicemin. Sokorski.

„Plenum Zarządu Głównego w dniu 12 czerwca r. b. postanowiło podać na najbliższy Zjazd Walny wniosek mianowania członkiem honorowym Związku Muzyków posła Kaliszewskiego za wybitną obronę spraw muzycznych na terenie Sejmu Rzeczypospolitej".

* * *

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego w dniu 21 maja postanowiono przekazać z Kasy Związku zł 100.000.— na fundusz budowy „Domu Muzyka" w Warszawie.

Kronika

GNIEZNO

W dniu 20 marca 1948 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Związku Zawodowego Muzyków w Gnieźnie, któremu przewodniczył wiceprezes Kotzur. Nowy Zarząd wybrano w osobach: prezes dyr. Szkoły Muzycznej, Okręgu Poznańskiego, Ob. Gerhard Kazimierz Nowicki, sekretarka Elżbieta Wielowieyska, nauczycielka Szkoły Muzycznej, skarbnik Wojciech Bankiewicz, nauczyciel Szkoły Muzycznej, ławnicy: Ignacy Gawlak, sekcja rozrywkowa, Wincenty Cichowicz, sekcja muzyki kościelnej.

Warto tu zaznaczyć, że Związek Muzyków pobiera od swych członków w stosunku do innych związków bardzo niewielkie składki, a to tylko dlatego, iż wszystkie niemal funkcje organizacyjne naszego związku są honorowe i dobrowolne.

Plagą naszych muzyków zawodowych są zarobkujący muzyką amatorzy, którzy zamiast szerzyć bezinteresownie kult do muzyki, zajmują się pokątnym zarobkowaniem muzycznym, stwarzając przez obniżenie taryf nieuczciwą konkurencję dla zawodowców — żyjących przecie jedynie z uprawiania muzyki. Na szczęście wyższe władze związkowe i państwowe zaczęły tępić ten rodzaj pasożytnictwa zawodowego odmawiając słusznie amatorom prawa do uprawiania muzyki w sposób zarobkowy.

Następny numer Biuletynu poświęcamy zagadnieniom Szkolnictwa Muzycznego i interesom zawodowym muzyków pedagogów

Wydawca: Zarząd Główny Związku Muzyków. Redakcja: Komitet 3-ch członków Prezydium.

Druk. „AUTOMA" Warszawa, Wileńska 7. B-54211.